



Marek Panek

SYTUACJA ZWIERZĄT ŁOWNYCH

W POLSCE

– WYNIKI MONITORINGU,

ROK 2019

W S T Ę P

Stacja Badawcza PZŁ w Czempiniu od lat monitoruje sytuację zwierząt łownych w kraju oraz przebieg łowieckiego gospodarowania ich zasobami, czyli przede wszystkim wysokość pozyskania poszczególnych gatunków. Źródłem informacji są ostatnio tak zwane „roczne plany łowieckie” wypełniane corocznie dla każdego z blisko 5 tysięcy obwodów łowieckich istniejących w kraju. Zawierają one przede wszystkim dane o wysokości odstrzału zwierzyny w mijającym roku łowieckim (trwającym od kwietnia do marca) oraz o liczebności większości gatunków, szacowanej na przedwiośniu, czyli u progu kolejnego roku łowieckiego. Każdego roku w Stacji przetwarzane są informacje z obwodów dzierżawionych przez koła łowieckie (94% obwodów istniejących w kraju), a kresowo także z pozostałych łowisk. Zestawienia tych danych przekazywane są do jednostek organizacyjnych Polskiego Związku Łowieckiego, gdzie wykorzystywane są przy zarządzaniu gospodarką łowiecką na poziomie krajowym i lokalnym, oraz do Głównego Urzędu Statystycznego, który zamieszcza je w corocznych publikacjach, a także prezentowane są na stronie internetowej Stacji.

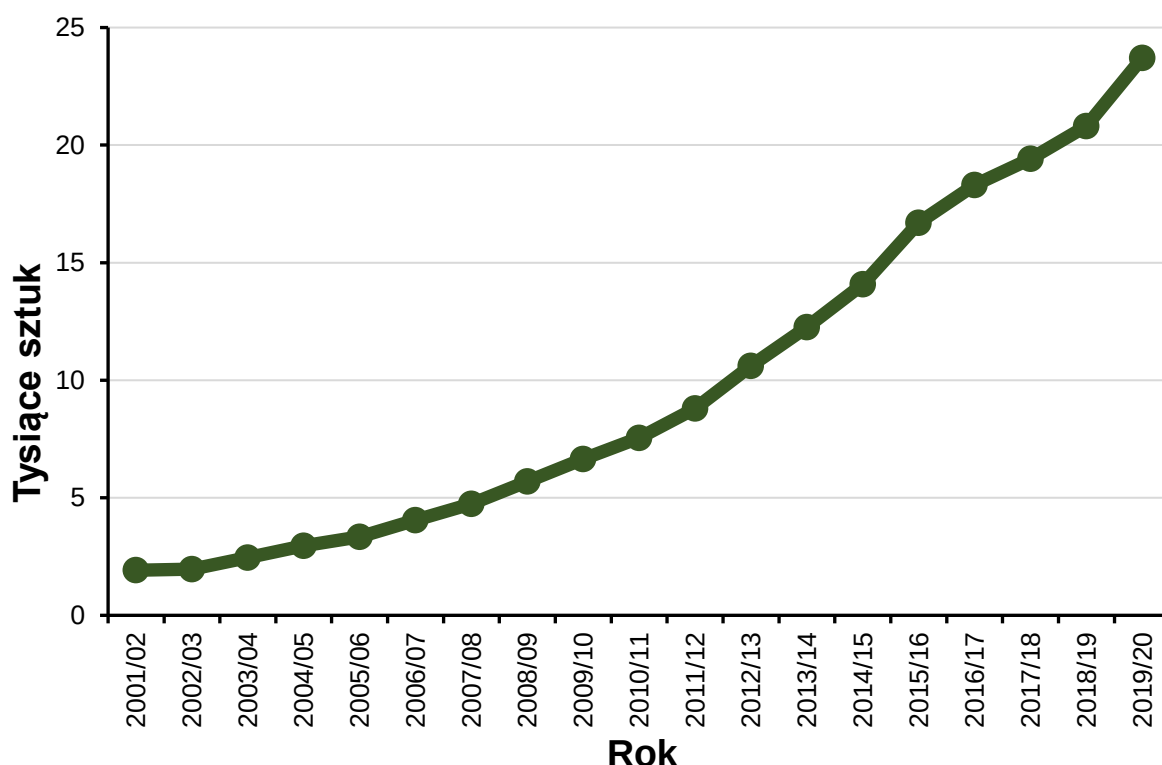
W niniejszym opracowaniu zilustrowano i omówiono zmiany sytuacji oraz wielkości pozyskania niektórych gatunków zwierząt łownych od początku obecnego wieku, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych danych uzyskanych w 2019 roku. Wzięto pod uwagę istotne gospodarczo gatunki zwierzyny grubej, ważniejszych przedstawicieli zwierzyny drobnej oraz problematyczne gatunki inwazyjne. Informacje na ich temat prezentowane są przede wszystkim w postaci wykresów, pokazujących przebieg zmian liczebności i pozyskania z upływem lat, oraz mapek obrazujących zróżnicowanie tych wielkości na obszarze kraju, to jest w skali okręgów łowieckich. Dla części gatunków prezentowane są jedynie dane o wysokości odstrzału, którą można jednak traktować jako przybliżony wskaźnik stanów populacji. Wykresy i mapy uzupełnione są zwięzłym opisem najważniejszych zagadnień.

Wszystkie ilustracje wykreślone zostały na podstawie danych z obwodów dzierżawionych przez koła łowieckie. Także niemal wszystkie liczby podane w tekście dotyczą obwodów dzierżawionych, nawet jeśli towarzyszą im frazy typu „krajowa liczebność”. W nielicznych przypadkach, tj. dla gatunków występujących szczególnie licznie w obwodach wyłączonych z dzierżawy, podano także dane całosciowe. Podkreślono jednak wtedy, że są to liczby dotyczące wszystkich obwodów łowieckich istniejących w kraju.

Ł O Ś

W latach 90. XX wieku miał miejsce znaczny spadek liczebności łosia w Polsce i na przełomie wieków jego krajowa populacja osiągnęła stosunkowo niski poziom, niespełna 2 tys. osobników. Stąd od roku 2001/02 wstrzymano polowania na ten gatunek. Od początku obecnego wieku populacja łosi w kraju wykazywała nieprzerwany trend wzrostowy (Rys. 1). Wiosną 2019 roku w obwodach dzierzawionych ich liczebność oszacowano na 23,7 tys. osobników. Była więc ona 12,5 razy wyższa niż w 2001 roku (Rys. 1). Znacząco powiększył się także areal występowania łosi. W 2001 roku obecność tego gatunku odnotowano w 8,7% obwodów łowieckich, podczas gdy w 2019 roku w 38,4% obwodów. Zatem udział obwodów, w których zarejestrowano ten gatunek, zwiększył się 4,4 razy.

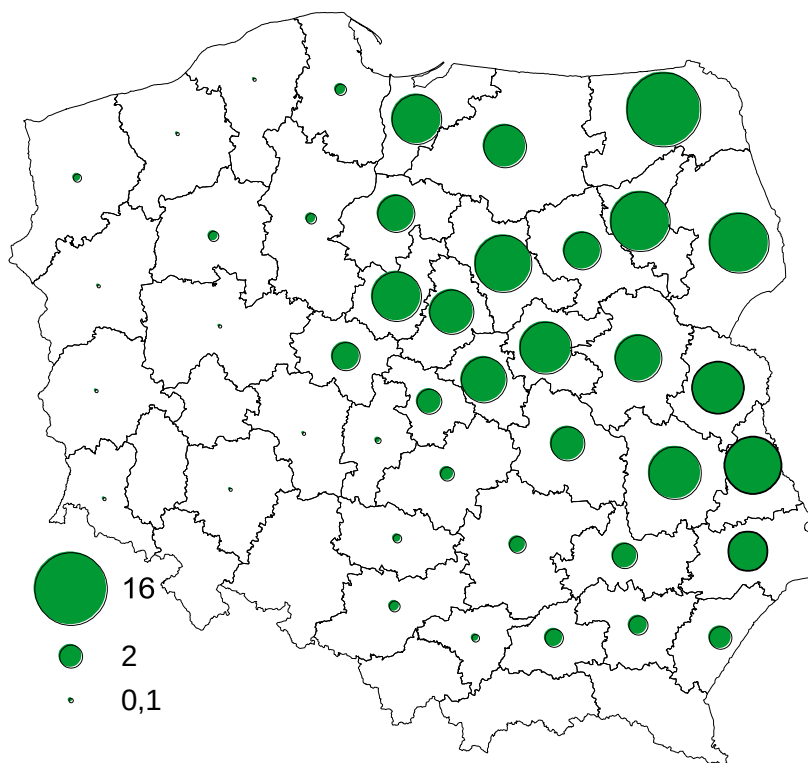
Rys. 1. Liczebność łosi w Polsce w latach 2001/02–2019/20



Areal licznego występowania łosi obejmuje północno-wschodnią i wschodnią część kraju (Rys. 2). W 2019 roku najwyższe zagęszczenie tego gatunku na 1000 ha powierzchni leśnej odnotowano w okręgu suwalskim – 16,5 osobników, a kolejnymi były: łomżyński – 11,1,

białostocki – 11,1, chełmski – 10,4 i ciechanowski – 10,2 osobników. W siedmiu okręgach nie zarejestrowano obecności tego gatunku (bielski, krośnieński, legnicki, leszczyński, opolski, nowosądecki i wałbrzyski), a były one położone głównie na południu kraju (Rys. 2).

Rys. 2. Zagęszczenie łosi w okręgach łowieckich w 2019 roku
(osobniki na 1000 ha powierzchni leśnej)

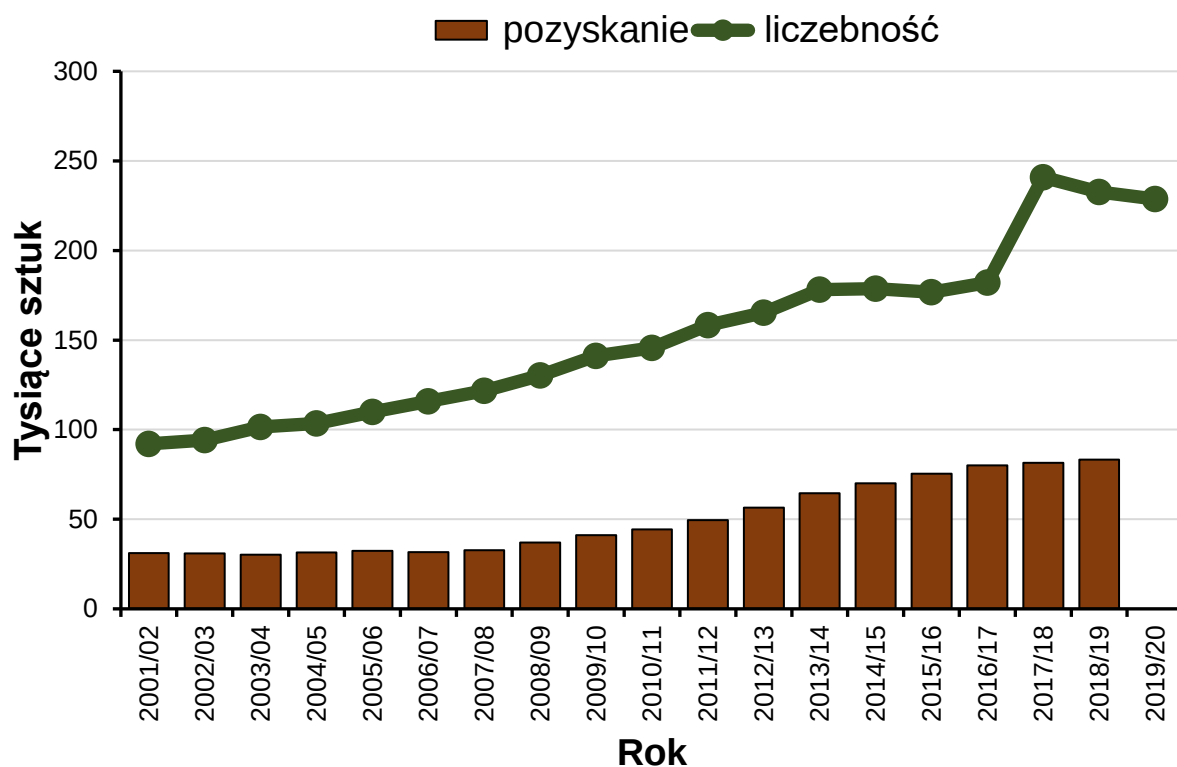


Krajowa liczebność łosi w 2019 roku była o 14% wyższa niż w roku poprzednim. Skala wzrostu była jednak zróżnicowana regionalnie. W okręgach z najwyższymi zagęszczeniami tego gatunku, jego stany zwiększyły się w latach 2018-2019 zwykle o kilka procent. Znaczniejszy wzrost, nawet o 50% i więcej, miał najczęściej miejsce w okręgach ze stosunkowo niewielkim dotąd występowaniem łosi, na przykład w pільskim, piotrkowskim i rzeszowskim.

J E L E Ń

W latach 2001-2013 liczebność jeleni w Polsce wykazywała stały trend wzrostowy, w wyniku którego zwiększyła się niemal dwukrotnie – z 92 do 178 tys. osobników w obwodach dzierzawionych. Podczas kolejnych trzech lat obserwowano praktyczną stabilizację stanów tego gatunku, na poziomie około 180 tysięcy (Rys. 3). Tymczasem w 2017 roku nastąpił gwałtowny skok rejestrowanych stanów jeleni, do 241 tys. osobników. Nie było to jednak spowodowane rzeczywistym zwiększeniem się populacji tego gatunku, lecz wynikało przede wszystkim z korekty szacunkowych ocen jego liczebności na podstawie wyników metodycznych liczeń przeprowadzonych w niektórych rejonach kraju. W ostatnich latach odnotowano niewielki spadek liczebności jeleni, do 229 tys. osobników w obwodach dzierzawionych w 2019 roku, czyli o 5% w stosunku do szczytowego roku 2017 (Rys. 3). Gatunek ten występuje licznie w obwodach zarządzanych przez ośrodki hodowli zwierzyny (obejmujących często duże kompleksy leśne), stąd łączna jego liczebność we wszystkich krajowych obwodach była znacznie wyższa od podanej powyżej, na przykład w latach 2017-2018 wynosiła 276-287 tys. osobników.

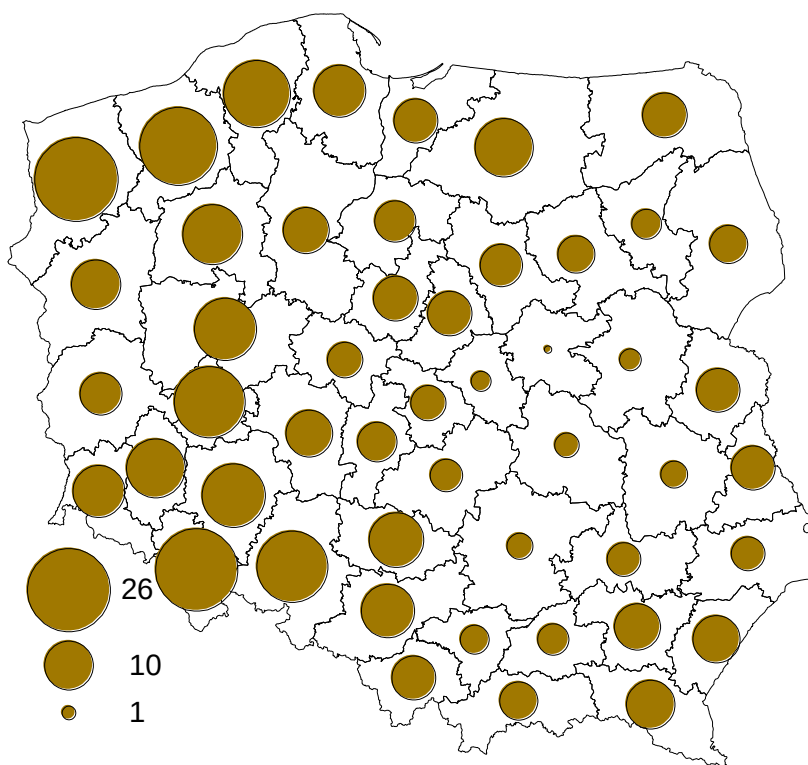
Rys. 3. Liczebność i pozyskanie jeleni w Polsce w latach 2001/02–2019/20



W pierwszych latach obecnego wieku odstrzał jeleni w obwodach dzierzawionych utrzymywał się na poziomie 30-32 tys. sztuk. Potem nastąpił wyraźny wzrost pozyskania, do 83,2 tys. sztuk w roku łowieckim 2018/19. Było więc ono 2,7-krotnie większe od rejestrowanego na początku wieku (Rys. 3).

Zagęszczenie jeleni i ich pozyskanie na jednostkę powierzchni są wyraźnie zróżnicowane regionalnie. Wysokie pozyskanie realizowane jest przede wszystkim w zachodniej części kraju (Rys. 4). W roku 2018/19 przodowały pod tym względem okręgi: szczeciński – 26,4 sztuki na 1000 ha powierzchni leśnej, wałbrzyski – 25,5, koszaliński – 23,2, opolski – 19,7 i leszczyński – 19,6. W centrum i na wschodzie kraju odstrzał był zwykle niższy. Najmniejsze pozyskanie w roku 2018/19 odnotowano w okręgu warszawskim – 0,3 sztuki na 1000 ha lasów, a niskie wartości stwierdzono także w sąsiednich okręgach: skierniewickim – 2,0, siedleckim – 2,3 i radomskim – 2,9 (Rys. 4).

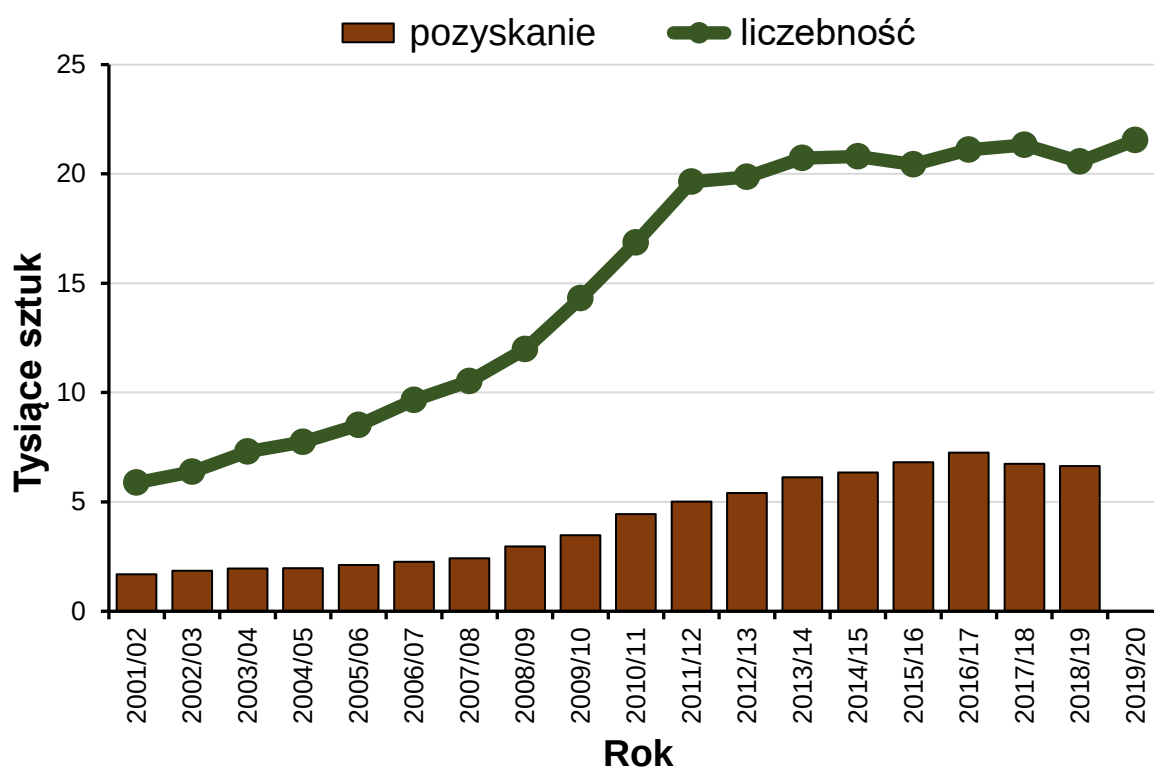
Rys. 4. Pozyskanie jeleni w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni leśnej)



DANIEL

W ostatnich dziesięcioleciach areał występowania i liczebność danieli w Polsce stopniowo się zwiększały. Trend ten kontynuowany był w pierwszej dekadzie XXI wieku, a tempo wzrostu populacji tego gatunku było wtedy stosunkowo wysokie (Rys. 5). W 2001 roku obecność danieli została odnotowana w 6,3% obwodów dzierzawionych, a jego wiosenną liczebność oceniono na 5,9 tys. osobników, podczas gdy z 2011 roku stwierdzono go w 14,5% obwodów, a liczebność wynosiła 19,6 tys. osobników. Zatem obszar występowania danieli w latach 2001-2011 zwiększył się około 2 razy, a jego liczebność około 3 razy.

Rys. 5. Liczebność i pozyskanie danieli w Polsce w latach 2001/02–2019/20

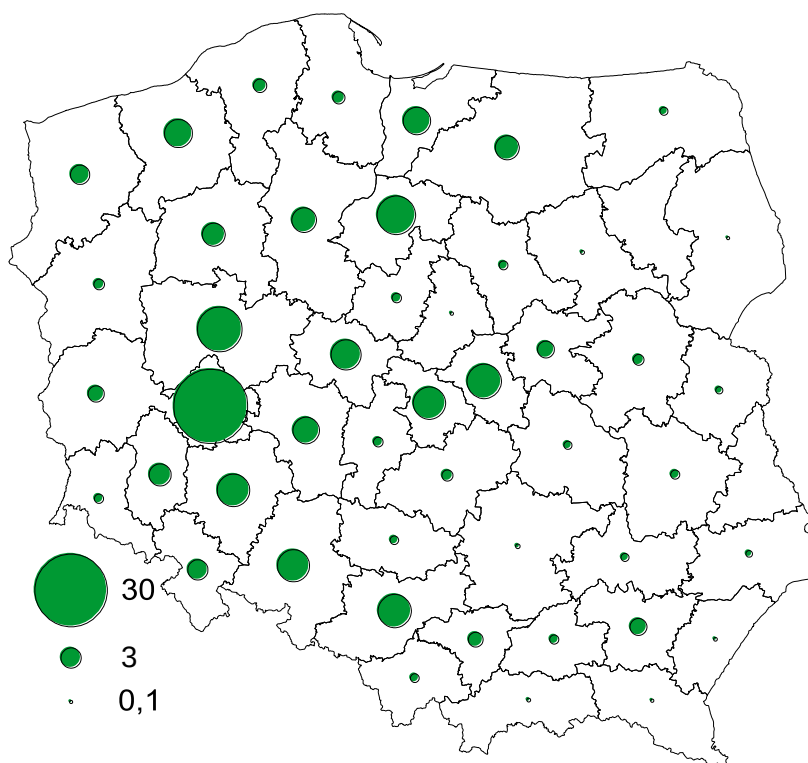


Kolejne lata przyniosły wyraźne wyhamowanie wzrostu liczebności danieli w Polsce (Rys. 5). Jednak nadal powiększał się areał występowania tego gatunku. Przykładowo, w 2015 roku liczebność tych zwierząt (20, 4 tys.) była niewiele większa w porównaniu z rokiem 2011, lecz udział obwodów z ich występowaniem zwiększył się do 16,7%. W ostatnich latach stany danieli nie wykazywały już wyraźnego trendu wzrostowego, lecz raczej wahania z roku na rok (Rys. 5). Wiosną 2019 roku ich obecność odnotowano w 17,7% obwodów dzierzawionych, a

liczebność oszacowano na 21,5 tys. osobników. Gatunek ten często występuje w łowiskach zarządzanych przez ośrodki hodowli zwierzyny. Stąd łączna krajowa liczebność danieli we wszystkich obwodach łowieckich jest wyraźnie wyższa od wartości podanych powyżej, na przykład w latach 2016-2018 wynosiła 29,1-30,3 tys. osobników.

W 2019 roku obecności danieli nie odnotowano jedynie w dwóch wschodnich okręgach: chełmskim i łomżyńskim (Rys. 6). Jednak w szeregu okręgów gatunek ten bytował w niewielu obwodach, stąd średnie zagęszczenia na jednostkę powierzchni lasów na poziomie okręgowym często bywały bardzo niskie. Najwyższy udział obwodów z występowaniem danieli wiosną 2019 roku stwierdzono w okręgu leszczyńskim (84%), a drugim w kolejności był poznański (51%). Tamtejsze populacje posiadały także relatywnie wysokie zagęszczenia, odpowiednio 30,9 i 12,4 osobników na 1000 ha powierzchni leśnej. W dziewięciu okręgach wiosenne zagęszczenie danieli mieściło się w zakresie 5-10 osobników na 1000 ha lasów, tj. w elbląskim, katowickim, konińskim, koszalińskim, łódzkim, opolskim, skierniewickim, toruńskim oraz wrocławskim (Rys. 6).

Rys. 6. Zagęszczenie danieli w okręgach łowieckich w 2019 roku
(osobniki na 1000 ha powierzchni leśnej)



Stabilizacja populacji danieli w ostatnim okresie w skali kraju nie oznacza braku wyraźniejszych zmian lokalnych. W latach 2011-2019 w niektórych okręgach, zwykle ze stosunkowo niewielkimi stanami tego gatunku, odnotowano kilkukrotny wzrost jego liczebności,

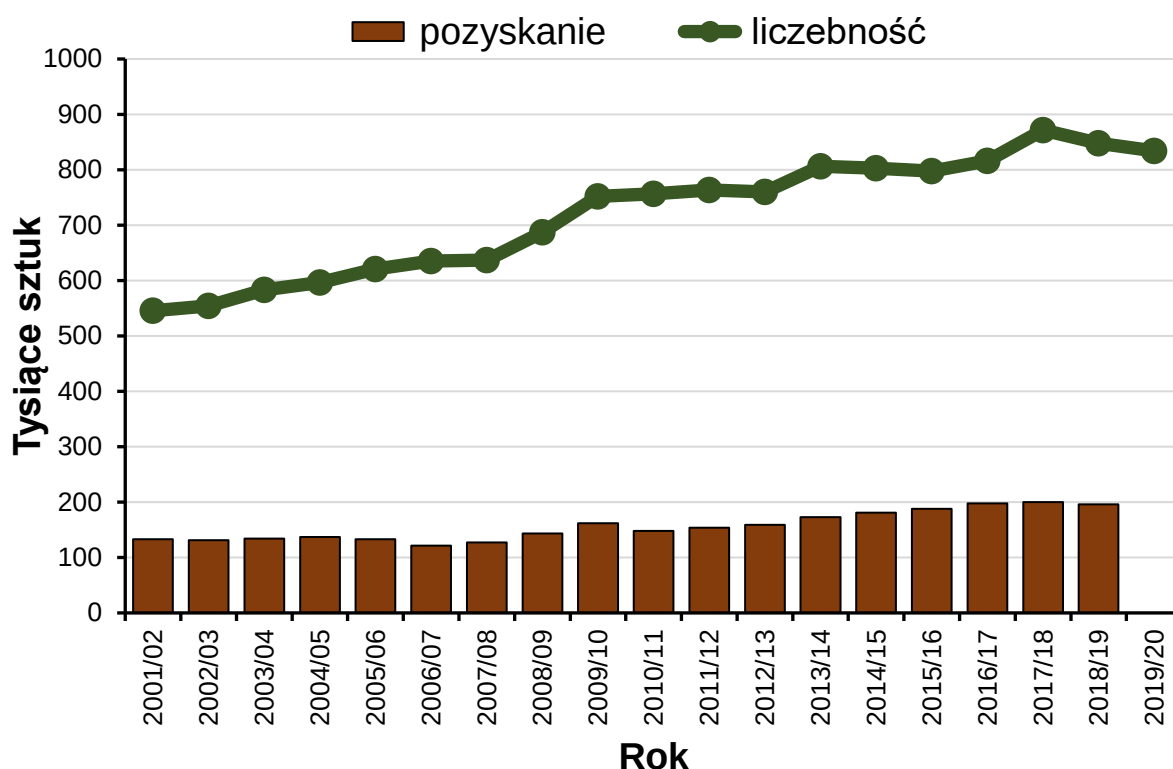
na przykład w ciechanowskim, lubelskim i siedleckim. Stwierdzono także przypadki istotnych spadków wielkości lokalnych populacji, na przykład o 30-40% w okręgu gdańskim i gorzowskim.

Pozyskanie danieli w obwodach dzierżawionych zwiększało się wraz z postępującym wzrostem ich populacji, z 1,7 tys. sztuk w roku łowieckim 2001/02 do 7,2 tys. sztuk w roku 2016/17, po czym zmniejszyło się do 6,6 tys. sztuk w roku 2018/19 (Rys. 5). W skali okręgów najwyższym pozyskaniem na jednostkę powierzchni wyróżniał się oczywiście okręg leszczyński, gdzie w roku 2018/19 odstrzelono 13,1 sztuk na 1000 ha lasów, a następnymi w kolejności były: toruński – 4,1, poznański – 4,0 oraz opolski – 3,5.

S A R N A

W latach 2001-2017 obserwowano zwiększanie się liczebności saren w Polsce, przerywane okresowo krótkimi okresami stabilizacji (Rys. 7). Stan wiosenny oszacowany wiosną 2017 roku, wynoszący 872 tys. osobników, był 1,6 razy większy niż w 2001 roku, kiedy wynosił 545 tys. osobników. W latach 2017-2019 nastąpił niewielki spadek liczebności saren (o 4%), do 834 tys. osobników. Pozyskanie tego gatunku w pierwszej dekadzie XXI wieku wahało się w granicach od 122 do 162 tys. sztuk. Następnie wzrosło do 196-200 tys. sztuk w latach 2016/17-2018/19, co jest wartością około 1,5 razy większą od notowanej w pierwszych latach obecnego wieku (Rys. 7).

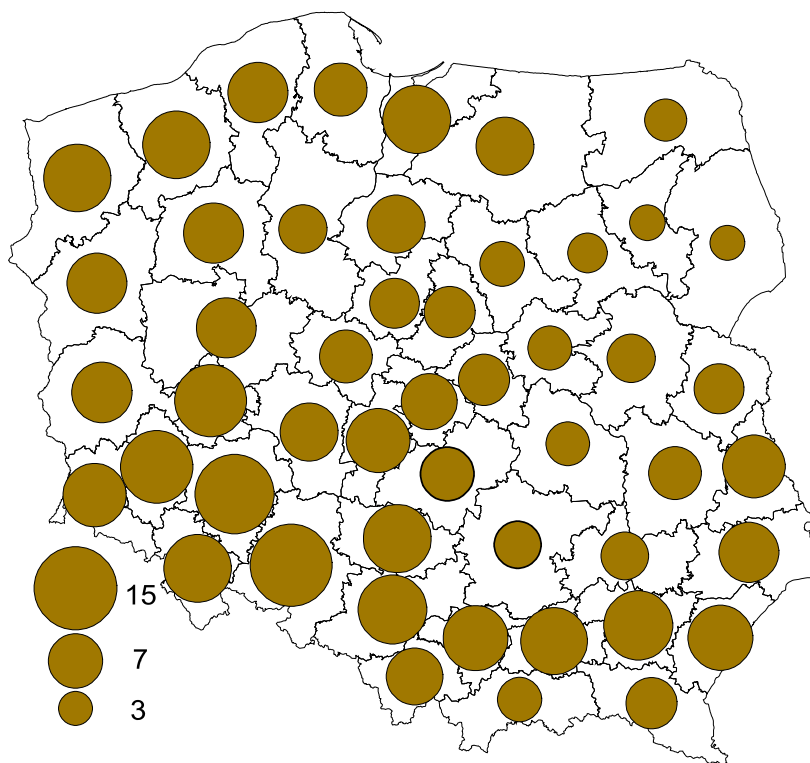
Rys. 7. Liczebność i pozyskanie saren w Polsce w latach 2001/02–2019/20



Regionalne zróżnicowanie pozyskania saren w Polsce nie jest tak znaczne, jak w przypadku innych gatunków jeleniowatych (Rys. 8). W roku 2018/19 cztery okręgi z najwyższym pozyskaniem na jednostkę powierzchni, tj. na 1000 ha powierzchni ogólnej, położone były na południowym zachodzie kraju: opolski – 14,7, wrocławski – 13,8, legnicki – 11,8, leszczyński – 11,6, natomiast cztery okręgi z najniższym pozyskaniem zlokalizowane

były na północnym wschodzie: białostocki – 3,1, łomżyński – 3,3, ostrołęcki – 4,0, suwalski – 4,4 (Rys. 8).

Rys. 8. Pozyskanie saren w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

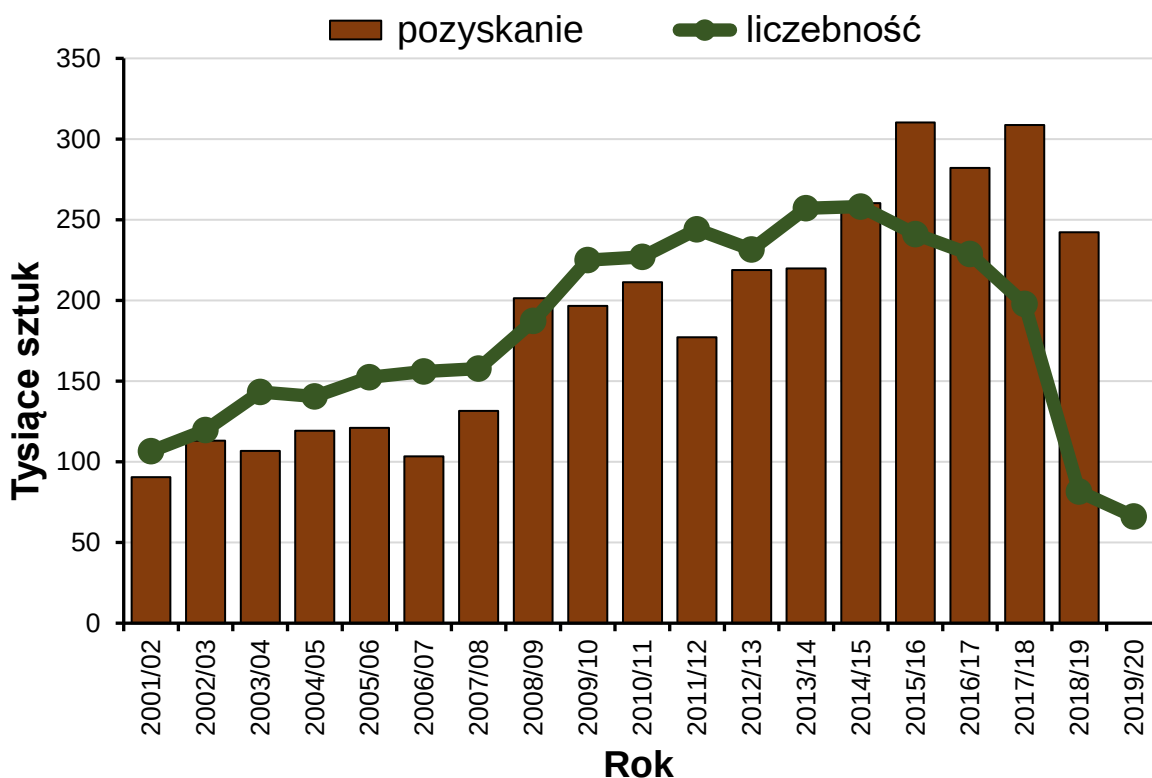


Stabilizacja wielkości pozyskania saren, obserwowana w skali kraju w latach 2016/17-2018/19 (Rys. 7), miała także miejsce w większości okręgów. Wahania liczby odstrzelonych osobników najczęściej nie przekraczały bowiem kilku procent. Jednak w niektórych okręgach nastąpiły w tych latach istotniejsze zmiany, tj. zarówno spadek do 20-25% (Bydgoszcz, Piła, Zielona Góra), jak i wzrost do 25-30% (Chełm, Zamość).

D Z I K

Od początku XXI wieku populacja dzików w Polsce zwiększała się, osiągając maksymalny poziom w 2014 roku (Rys. 9). Wczesnowiosenną liczebność tego gatunku w obwodach dzierżawionych oszacowano wtedy na 258 tys. osobników. Wzrostowi stanów dzików sprzyjała między innymi umiarkowana eksploatacja łowiecka. Wielkość odstrzału zrealizowanego w tamtych latach zwykle była bowiem wyraźnie niższa od liczebności tych zwierząt przed okresem rozrodu. Jednak w latach 2014-2016 pozyskanie dzików zwiększyło się skokowo, dorównując najpierw stanom wiosennym, a następnie znacznie je przekraczając (Rys. 9). W sezonie łowieckim 2015/16 odstrzał tego gatunku w kraju osiągnął największą z dotychczas odnotowanych wartości, wynoszącą 310,3 tys. sztuk w obwodach dzierżawionych.

Rys. 9. Liczebność i pozyskanie dzików w Polsce w latach 2001/02–2019/20

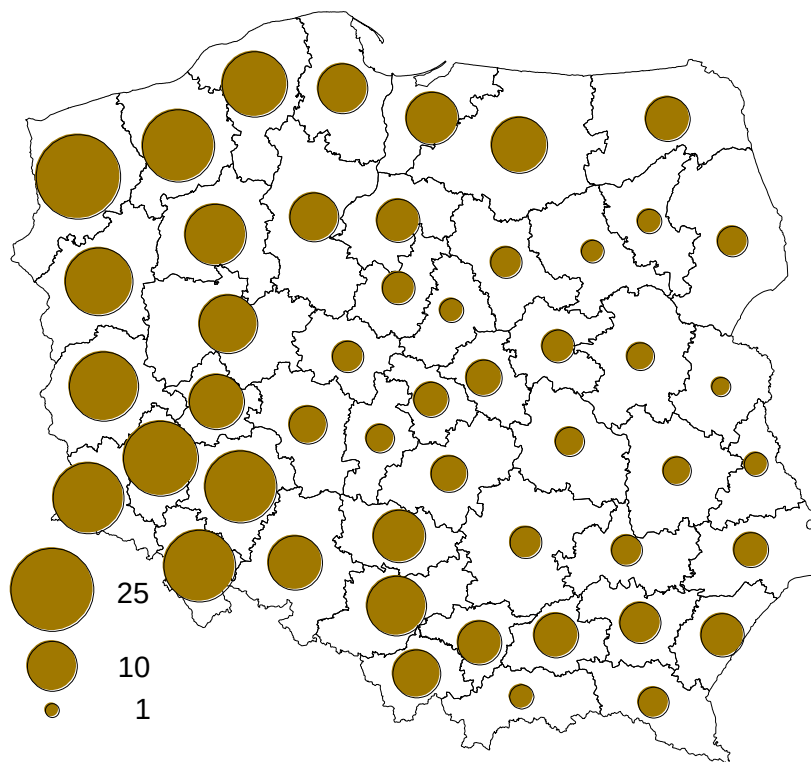


Taka intensyfikacja eksploatacji populacji dzików zainicjowała istotny spadek ich liczebności. Wprawdzie w następnych latach wysokość odstrzału była już mniejsza niż w szczytowym roku 2015/16, jednak wykonany on został na znacząco zmniejszonej populacji (Rys. 9). Stąd pozyskanie zarejestrowane w roku 2017/18, wynoszące 308,6 tys. sztuk, było 1,6

razy wyższe od stanów wiosennych 2017, a w roku 2018/19, kiedy odstrzelono 242,2 tys. sztuk, było to 3 razy więcej niż liczebność oszacowana w marcu 2018 roku. Ponadto, w latach tych miały także miejsce podwyższone ubytki dzików z innych przyczyn niż typowe polowania (odstrzał sanitarny, nie wliczany do pozyskania podanego powyżej, oraz upadki), wynoszące odpowiednio 21,4 i 19,7 tys. sztuk. W rezultacie, odstrzał redukcyjny prowadzony w związku z zapobieganiem rozprzestrzenianiu się Afrykańskiego Pomoru Świń, doprowadził do wyraźnego ograniczenia krajowej liczebności dzików, do 66,1 tys. osobników w obwodach dzierżawionych wiosną 2019 roku. Nastąpił więc niemal 4-krotny spadek liczebności tego gatunku w stosunku do szczytowego roku 2014 (Rys. 9).

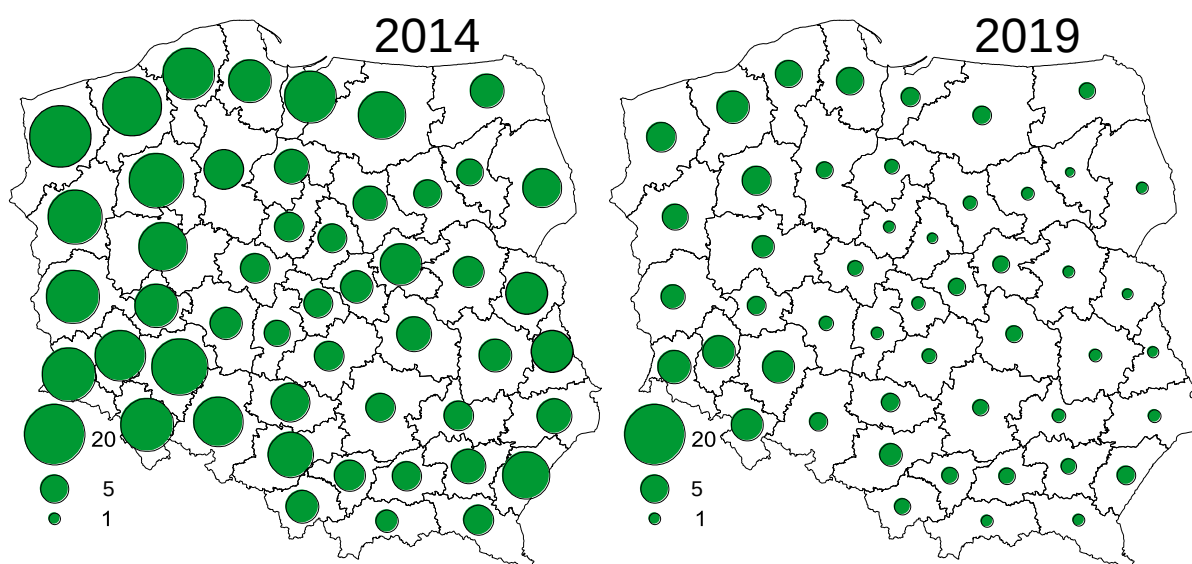
Zachodnia część Polski od dawna charakteryzowała się wyższym pozyskaniem dzików na jednostkę powierzchni łowisk niż inne rejony kraju. Podobne zróżnicowanie miało miejsce w roku 2018/19 (Rys. 10). Najwyższą wartość pozyskania odnotowano w okręgu szczecińskim – 25,8 sztuk na 1000 ha powierzchni ogólnej, natomiast następnymi w kolejności były okręgi: legnicki – 20,8, koszaliński – 19,5, wrocławski – 19,4 i wałbrzyski – 19,3. Stosunkowo wysoki odstrzał występował także w innych okręgach na północy i częściowo na południu, natomiast niski w centrum i na wschodzie (Rys. 10). Okręgami z najniższym odstrzałem na jednostkę powierzchni łowisk były: białkopodlaski – 1,8, ostrołęcki – 2,4, chełmski – 2,6, płocki – 2,6, łomżyński – 2,7 i nowosądecki – 2,8 sztuk na 1000 ha.

Rys. 10. Pozyskanie dzików w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



Spadek stanów dzików w latach 2014-2019 nastąpił we wszystkich rejonach kraju (Rys. 11). Szczególnie duże ograniczenie populacji tego gatunku miało miejsce w północno-wschodniej części Polski, czyli w rejonie występowania Afrykańskiego Pomoru Świń. W dwóch położonych tam okręgach, tj. w białkopodlaskim i chełmskim, liczebność dzików zmniejszyła się w wymienionym okresie 11 razy, w białostockim około 9 razy, a w łomżyńskim niemal 7 razy. W większości pozostałych okręgów odnotowano 3-6-krotny spadek wiosennych stanów tych zwierząt. Mniejsza redukcja miała miejsce w pojedynczych okręgach północnej i zachodniej części kraju (gdański, jeleniogórski, legnicki i wałbrzyski), gdzie liczebność odnotowana w 2019 roku była 2,0-2,5 razy mniejsza w porównaniu z rokiem 2014.

Rys. 11. Zagęszczenie dzików w okręgach łowieckich w latach 2014 i 2019 (osobniki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

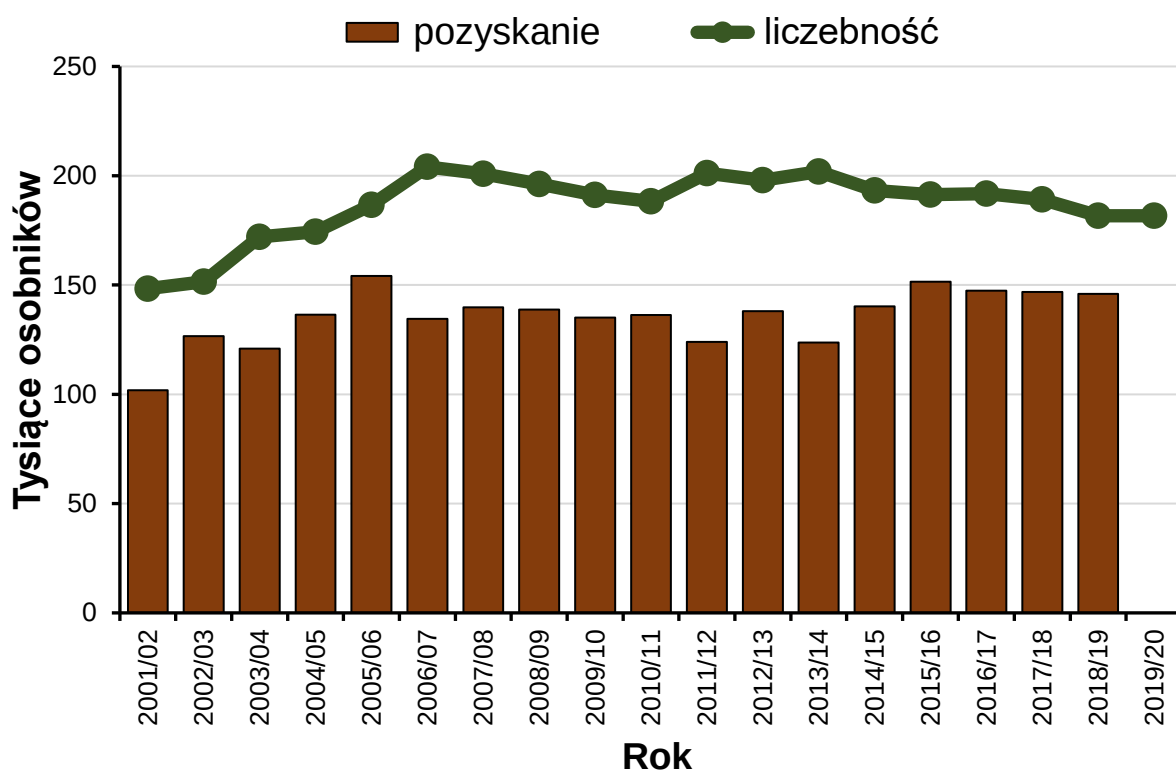


Wiosną 2019 roku najniższe zagęszczenia dzików na 1000 ha powierzchni ogólnej stwierdzono w okręgach: łomżyńskim – 0,7, plockim – 0,8, białkopodlaskim – 0,9 i chełmskim – 0,9, białostockim – 1,0, krośnieńskim – 1,0, plockim i siedleckim 1,0. Najwyższe wartości stwierdzono w jeleniogórskim – 6,7, legnickim – 6,5, koszalińskim – 6,4, wałbrzyskim – 6,3 i wrocławskim – 6,3 (Rys. 11).

L I S

Liczebność lisów w Polsce zaczęła się szybko zwiększać w ostatniej dekadzie XX wieku. Wzrost ten postępował nadal w pierwszych latach XXI wieku (Rys. 12). Jednak w latach 2006-2013 obserwowano już tylko wahania stanów tego gatunku w zakresie od 188 do 204 tys. osobników. Ostatnio zaznaczył się nawet lekki trend malejący i liczebność tych drapieżników na wiosnę 2019 roku, oszacowana na 182 tys. osobników, była o 10% mniejsza niż w roku 2013, kiedy odnotowano 202 tys. osobników (Rys. 12). Pozyskanie lisów zwiększyło się w pierwszych latach obecnego stulecia, lecz następnie wykazywało jedynie wahania z roku na rok, w granicach 123,6-154,1 tys. sztuk. W roku łowieckich 2018/19 odstrzelono 145,9 tys. sztuk (Rys. 12).

Rys. 12. Liczebność i pozyskanie lisów w Polsce w latach 2001/02–2019/20

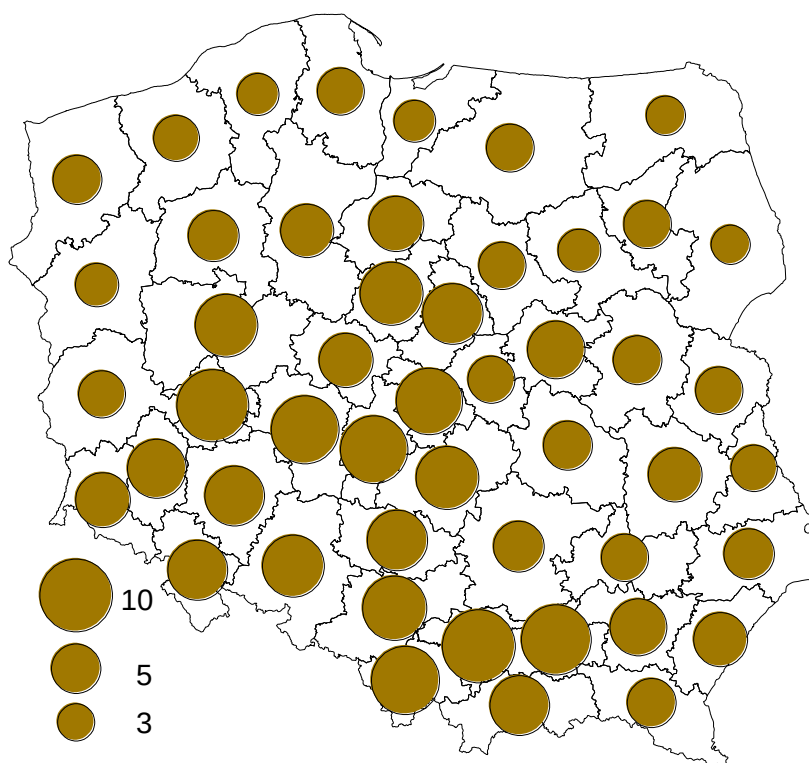


Niewielkie zmniejszenie się liczebności lisów, obserwowane w latach 2013-2019 w skali całego kraju, zaznaczyło się także w większości okręgów. W niektórych z nich skala redukcji populacji lisów była w tym okresie znacznie większa, na przykład w trzech okręgach wschodnich, tj. w białostockim, lubelskim i zamojskim, wynosiła 27-42%. Z drugiej strony, w

kilku okręgach położonych w centralnej części kraju, tj. w kaliskim, piotrkowskim, radomskim, sieradzkim i skierniewickim, w wymienionym okresie odnotowano niewielki wzrost stanów tego gatunku, rzędu 7-11% .

Pozyskanie lisów na 1000 ha powierzchni ogólnej łowisk w sezonie 2018/19 wynosiło w poszczególnych okręgach od 3,3 do 10,1 sztuk (Rys. 13). Najwyższy odstrzał odnotowano w okręgu krakowskim, a dwa z nim sąsiadujące należały także grupy przodującej pod względem pozyskania tych drapieżników: tarnowski – 9,4 oraz bielski – 8,9. Stosunkowo wysoki odstrzał lisów zrealizowano również w pasie rozciągającym się od okręgu leszczyńskiego – 9,8, przez kaliski – 8,9 i sieradzki – 8,8, po łódzki – 8,5. Niski poziom pozyskania w ostatnim sezonie odnotowano na północy i północnym-wschodzie kraju (Rys. 13), w okręgach: białostockim (3,3), suwalskim (3,3), elbląskim (3,7) i śluskim (3,7).

Rys. 13. Pozyskanie lisów w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

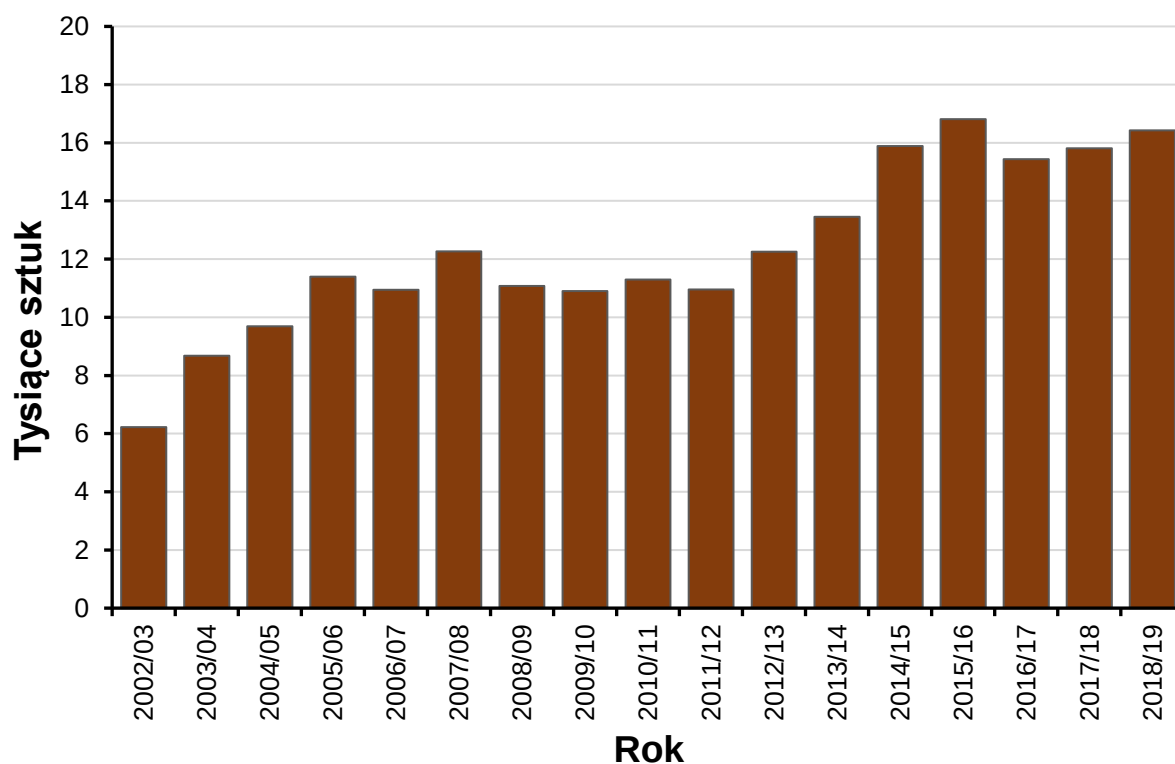


JENOT

Występowanie i pozyskanie jenotów rejestrowane jest w krajowej sprawozdawczości łowieckiej od roku 2002/03, ponieważ wcześniej gatunek ten pozostawał okresowo poza listą zwierząt łownych. W 2003 roku odnotowano go w 65,3% obwodów łowieckich, natomiast w roku 2010 już w 88,1% obwodów, co wskazuje na znaczący wzrost areалу występowania. W kolejnych latach obserwowano wprawdzie coroczny, ale już stosunkowo niewielki wzrost liczby obwodów, w których myśliwi zarejestrowali ten gatunek. W 2019 roku występował on w 94,7% obwodów łowieckich.

Przebieg zmian wysokości odstrzału jenotów podczas ostatnich kilkunastu lat można podzielić na cztery etapy (Rys. 14): wyraźny wzrost w latach 2002/03-2005/06, stosunkowo niewielkie wahania w granicach 10,9-12,3 tys. sztuk w okresie 2006/07-2011/12, kolejną fazę znaczącego wzrostu w latach 2012/13-2015/16 (do szczytowego poziomu 16,8 tys. sztuk), a następnie ponowny okres praktycznej stabilizacji na poziomie 15,4-16,4 tys. sztuk w latach 2016/17-2018/19.

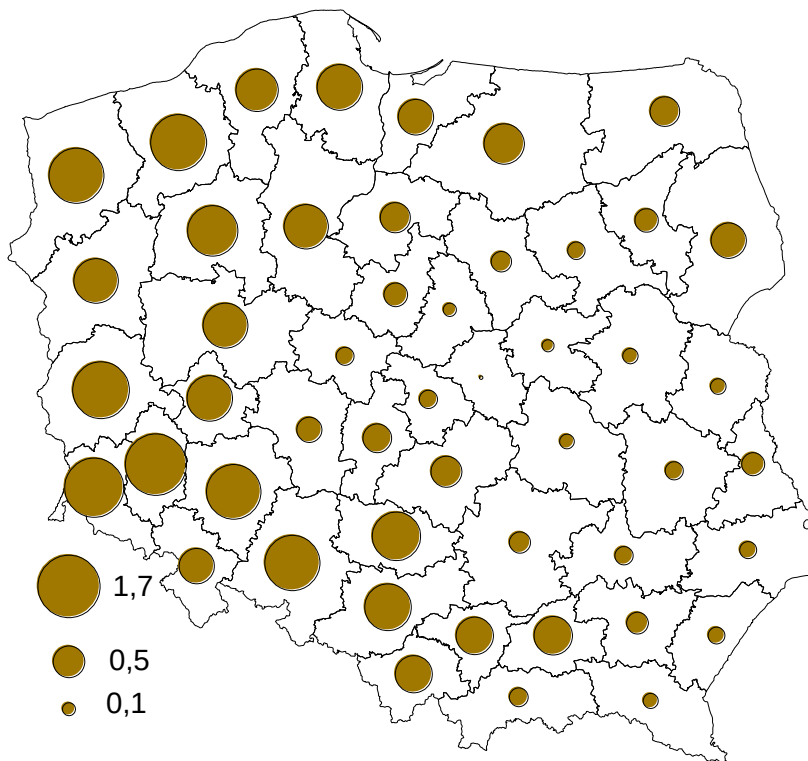
Rys. 14. Pozyskanie jenotów w Polsce w latach 2002/03–2018/19



Zakres zmian pozyskania jenotów w skali okręgów był w ostatnim okresie mocno zróżnicowany, od znacznego wzrostu do niewielkiego spadku, co częściowo wynika zapewne z przypadkowości związanej z niewielkim poziomem odstrzału tego gatunku w wielu rejonach kraju. W niektórych okręgach w latach 2011/12-2018/19 nastąpił nawet 3-5 – krotny wzrost wysokości odstrzału, a były one częściej położone w centrum, na wschodzie i południu Polski (np. krakowski, lubelski, łódzki, radomski, tarnowski), niż w północnej i zachodniej części kraju, gdzie zmiany były zwykle bardziej umiarkowane.

Lokalne różnice w przebiegu zmian pozyskania jenotów nie spowodowały zasadniczych modyfikacji obrazu jego regionalnego zróżnicowania, ukształtowanego w poprzednich latach (Rys. 15). Wysoki odstrzał miał ostatnio miejsce na zachodzie i południowym zachodzie kraju, a w roku 2018/19 wyróżniały się pod tym względem okręgi: legnicki – 1,7 sztuk na 1000 ha powierzchni ogólnej, jeleniogórski – 1,5 koszaliński, opolski, szczeciński i zielonogórski – 1,4 oraz wrocławski 1,3. Najniższe pozyskanie odnotowano w okręgu skierniewickim – 0,01, a niskie wartości stwierdzono także w innych okręgach położonych w centrum kraju, szczególnie w warszawskim – 0,09 i plockim – 0,1 (Rys.15).

Rys. 15. Pozyskanie jenotów w okręgach łowieckich w roku 2018/19 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

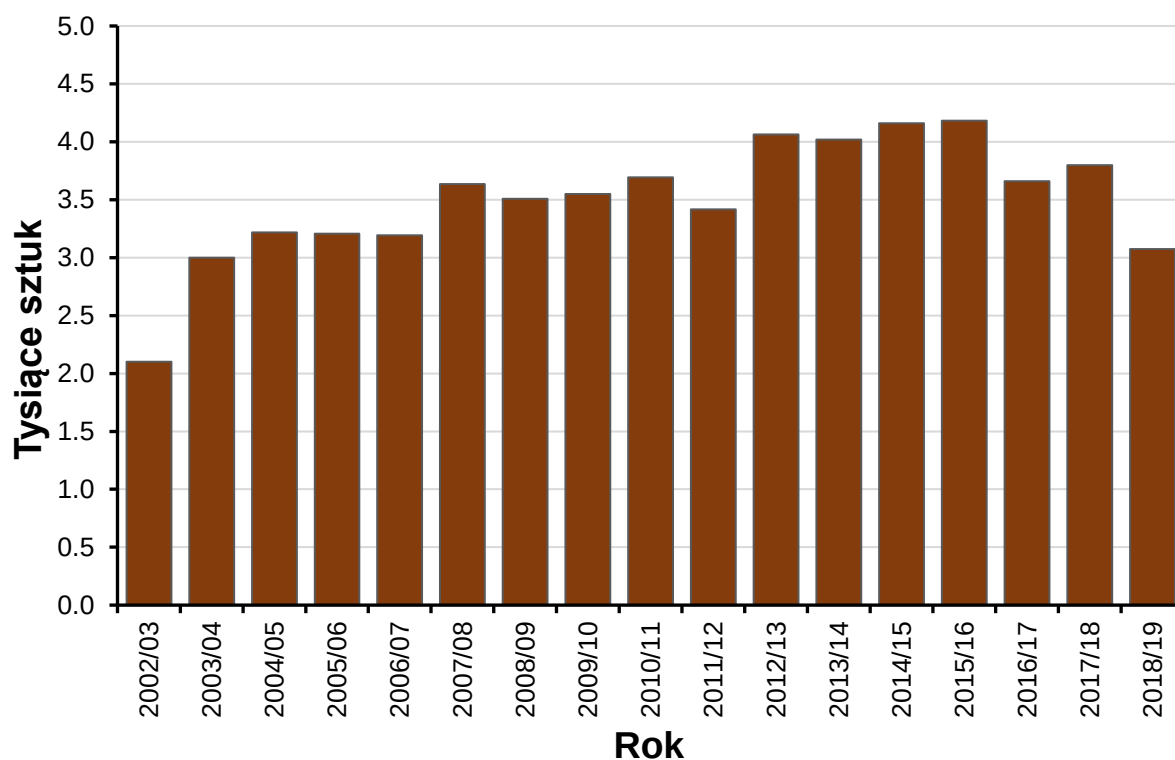


NORKA AMERYKAŃSKA

Gatunek ten został wpisany na listę zwierząt łownych w 2001 roku, a informacje o jego występowaniu i wielkości pozyskania gromadzone są w ramach sprawozdawczości łowieckiej od 2003 roku. Źródło to wskazuje na wyraźny wzrost arealu występowania norek podczas następnych kilku lat. W 2003 roku odnotowano je w 33,5% obwodów łowieckich, podczas gdy w 2013 roku udział obwodów z zarejestrowaną obecnością tego drapieżnika był niemal dwa razy większy, bowiem wynosił 61,2%. Jednak w kolejnych latach nie obserwowano dalszego wzrostu tego wskaźnika, lecz jedynie niewielkie wahania w granicach 60,9-62,5%.

Szybki wzrost pozyskania norek amerykańskich miał miejsce jedynie w pierwszych latach po nadaniu temu gatunkowi statusu zwierzęcia łownego (Rys. 16). Późniejsze zmiany były już stopniowe, od około 3,2 tys. sztuk w latach 2004/05-2006/07, do 4,0-4,2 tys. sztuk w okresie 2012/13-2015/16. Ostatnio nastąpiło zmniejszenie liczby strzelanych norek, do 3,1 tys. sztuk w roku 2018/19, czyli o 26% w stosunku do roku 2015/16, ze szczytowym pozyskaniem tego gatunku (Rys. 16).

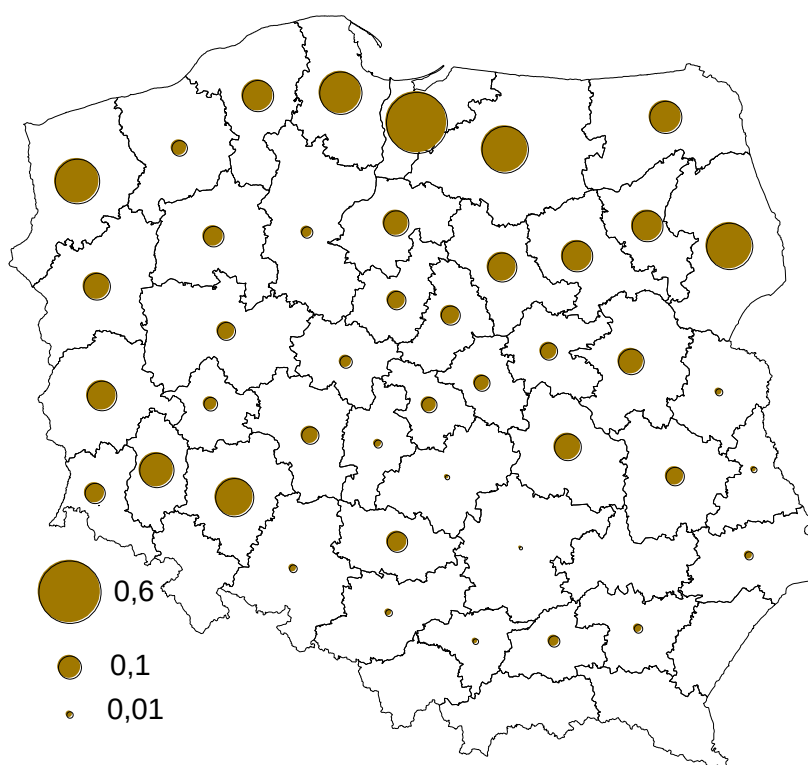
Rys. 16. Pozyskanie norek w Polsce w latach 2002/03–2018/19



Zmniejszenie się pozyskania nerek w latach 2015/16-2018/19 nastąpiło we wszystkich okręgach z relatywnie wysokim jego poziomem (ponad 100 sztuk w pierwszym z wymienionych lat), choć w niektórych z tych okręgów spadek był jedynie kilkuprocentowy (białostocki) lub kilkunastoprocentowy (olsztyński, ostrołęcki), ale niekiedy nawet dwukrotny (suwalski) czy też niemal 2,5-krotny (zielonogórski).

W ostatnich latach stosunkowo wysokie pozyskanie nerek na jednostkę powierzchni występowało w dwóch rejonach kraju (Rys. 17). Pierwszy z nich położony był na północy i północnym wschodzie, gdzie w roku 2018/19 wyróżniały się okręgi: elbląski – 0,6 sztuk na 1000 ha powierzchni ogólnej, olsztyński – 0,4 oraz białostocki – 0,4. Drugi obejmował kilka okręgów zachodnich, najwyraźniej położonych wzdłuż rzeki Odry, z najwyższym odstrzałem (około 0,3 sztuki/1000 ha) w okręgu szczecińskim i wrocławskim. W kilku okręgach południowych w roku 2018/19 nie odnotowano pozyskania tego gatunku (Rys. 17).

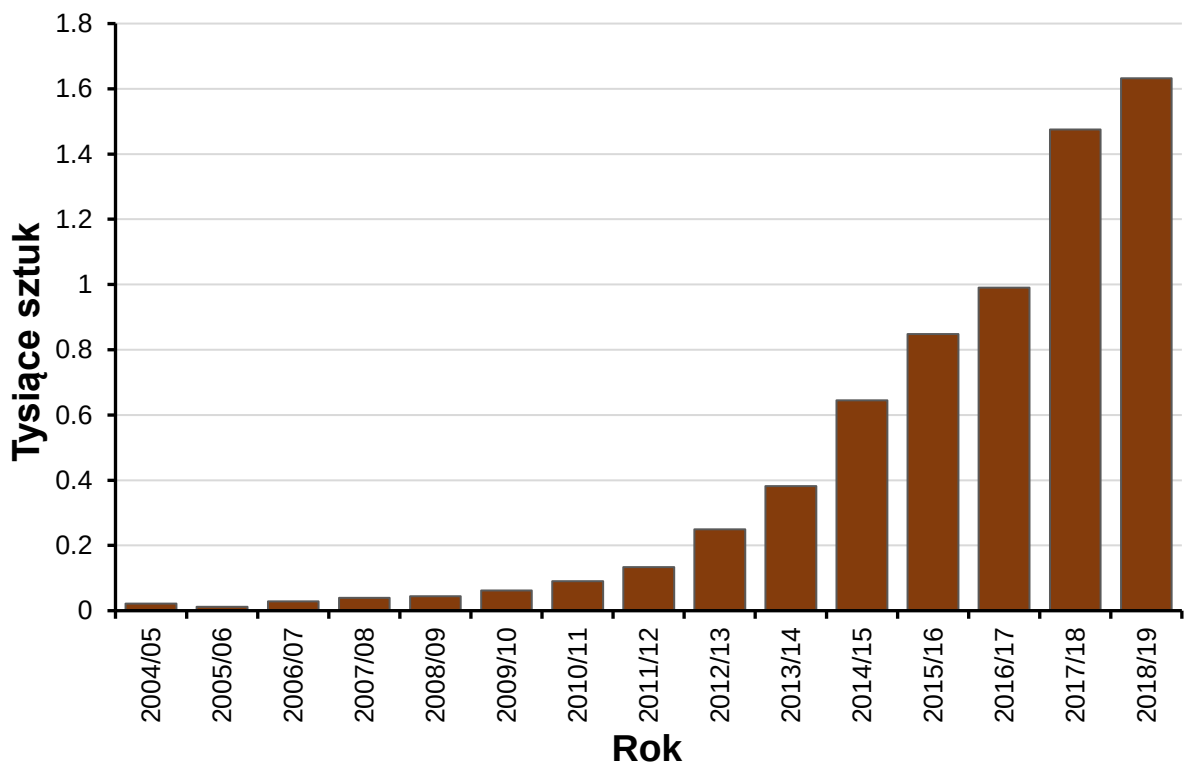
Rys. 17. Pozyskanie nerek w okręgach łowieckich w roku 2018/19 (sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



SZOP PRACZ

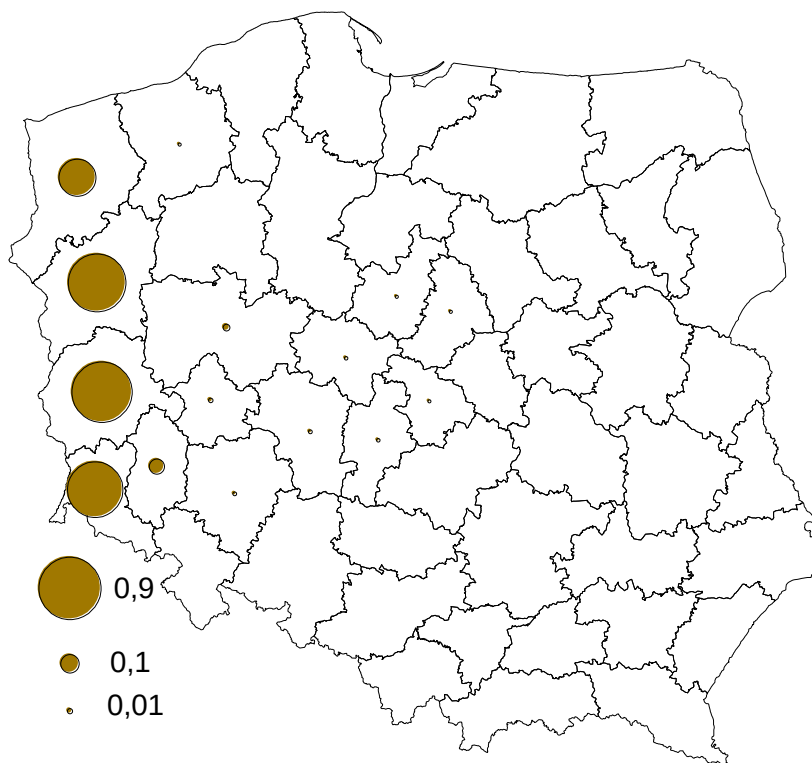
Szop zaczął kolonizować teren Polski w ostatniej dekadzie XX wieku. W 2004 roku został wpisany na listę zwierząt łownych. W 2006 roku obecność szopów odnotowano w 3,5% obwodów łowieckich, podczas gdy w 2019 roku zostały stwierdzone już w 18,2% obwodów, co sugeruje kilkukrotne zwiększenie się areału ich występowania. W pierwszych trzech latach po rozpoczęciu polowań na szopy pozyskiwano jedynie 10-30 sztuk rocznie (Rys. 18). Odstrzał miał wtedy miejsce głównie w okręgu gorzowskim, gdzie prawdopodobnie powstały pierwsze krajowe populacje tego gatunku. W kolejnych latach pozyskanie szopów dynamicznie wzrastało i w roku 2018/19 wynosiło 1,63 tys. sztuk (Rys. 18)

Rys. 18. Pozyskanie szopów w Polsce w latach 2004/05–2018/19



W roku łowieckim 2018/19 gatunek ten nadal pozyskiwany był głównie w zachodniej części kraju (Rys. 19), przede wszystkim w trzech przygranicznych okręgach: zielonogórskim – 0,9 sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej, gorzowskim – 0,8 oraz jeleniogórskim – 0,7. Pozyskanie wskazuje niewątpliwie aktualny rejon występowania licznych populacji szopów.

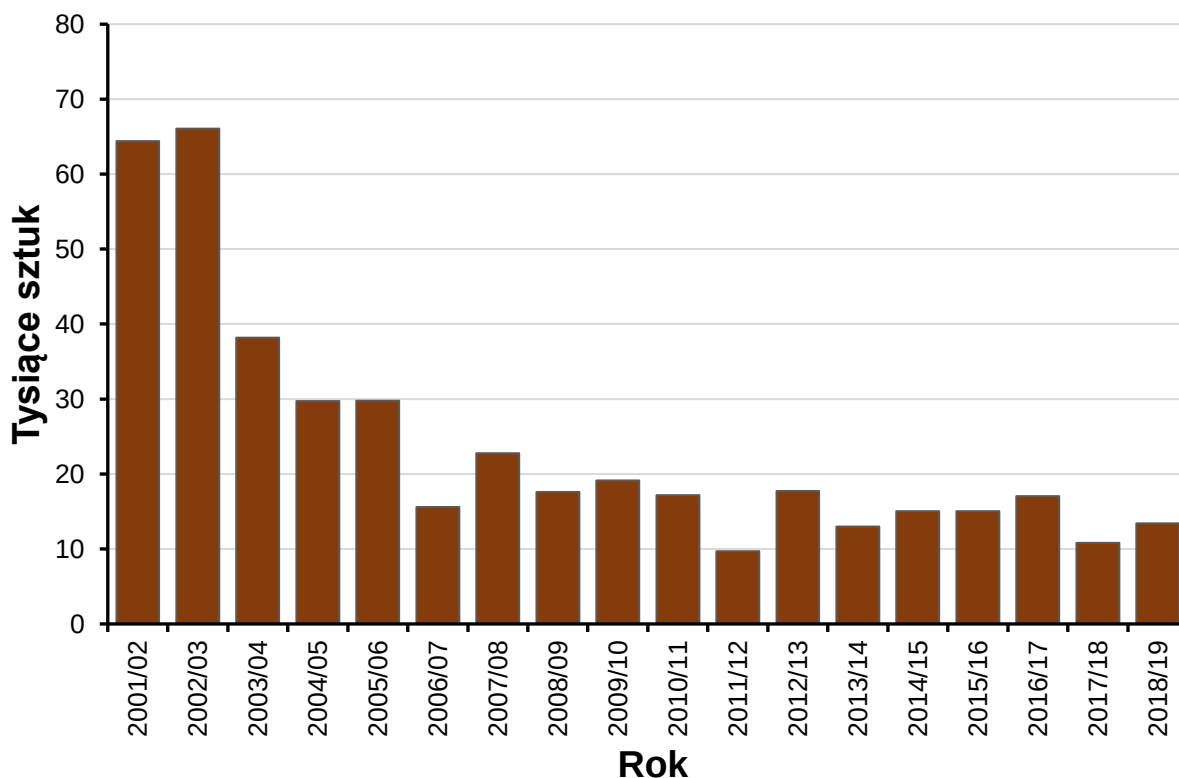
Rys. 19. Pozyskanie szopów w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)



ZAJĄC

W końcu XX wieku obserwowano zmniejszanie się liczebności i pozyskania zający w Polsce. Wyraźny, spadkowy trend pozyskania utrzymywał się jeszcze w pierwszej dekadzie obecnego wieku (Rys. 20). W latach 2001/02-2002/03 odstrzelono w kraju około 65 tysięcy tych zwierząt, podczas gdy w roku 2011/12 już tylko 9,7 tysięcy. W ostatnich latach tendencje spadkowe pozyskania uległy jednak wyhamowaniu i zaczęło się ono wahać z roku na rok na poziomie kilkunastu tysięcy sztuk, na przykład w roku 2018/19 wynosiło 13,4 tysiące (Rys. 20). Szacunkowe oceny liczebności zający odnotowywane w sprawozdawczości łowieckiej wskazują nawet na powolny wzrost krajowych stanów tego gatunku w ostatnim okresie.

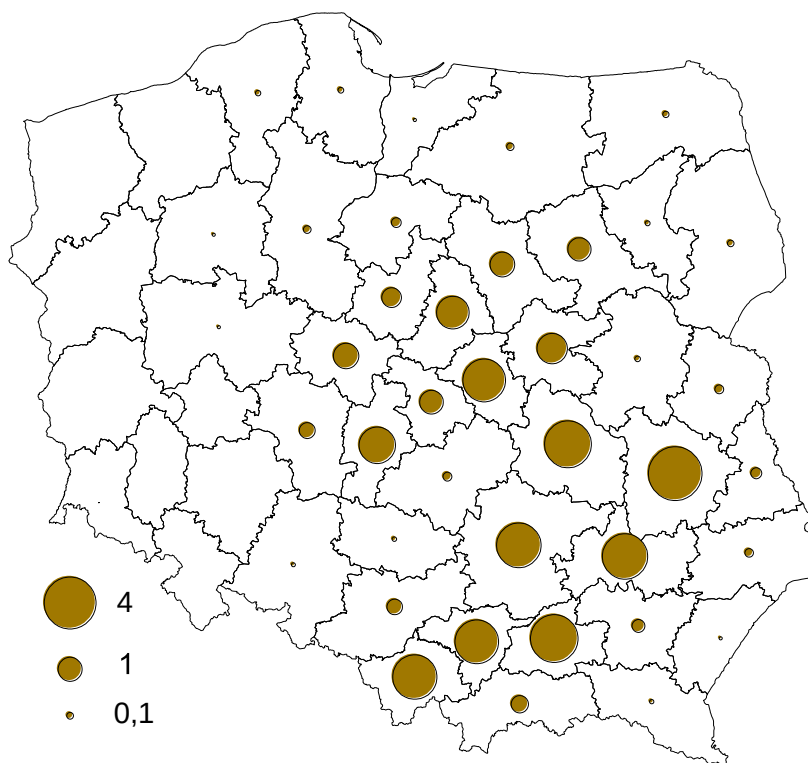
Rys. 20. Pozyskanie zający w Polsce w latach 2001/02–2018/19



Od szeregu lat w niektórych okręgach, zwłaszcza położonych na zachodzie kraju, nie polowano już na zające (Rys. 21). W wielu innych odstrzał był ostatnio bardzo niski, rzędu kilku – kilkudziesięciu sztuk w skali okręgu, co w przeliczeniu daje wartość znacznie poniżej 1 sztuki na 1000 ha powierzchni polnej. Stosunkowo wysokie pozyskanie miało miejsce w niektórych okręgach położonych w centralnej i południowo-wschodniej Polsce. W roku 2018/19 wyróżniały się pod tym względem okręgi: lubelski – 4,2, tarnowski – 3,4, radomski –

3,3 oraz tarnobrzeski – 3,1 na 1000 ha pól (Rys.21). W okręgach z relatywnie wysokim poziomem pozyskania, w ostatnich latach nie obserwowano wyraźnych trendów jego wysokości, lecz raczej wahania w roku na rok, podobnie jak w skali całego kraju.

Rys. 21. Pozyskanie zajęcy w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)



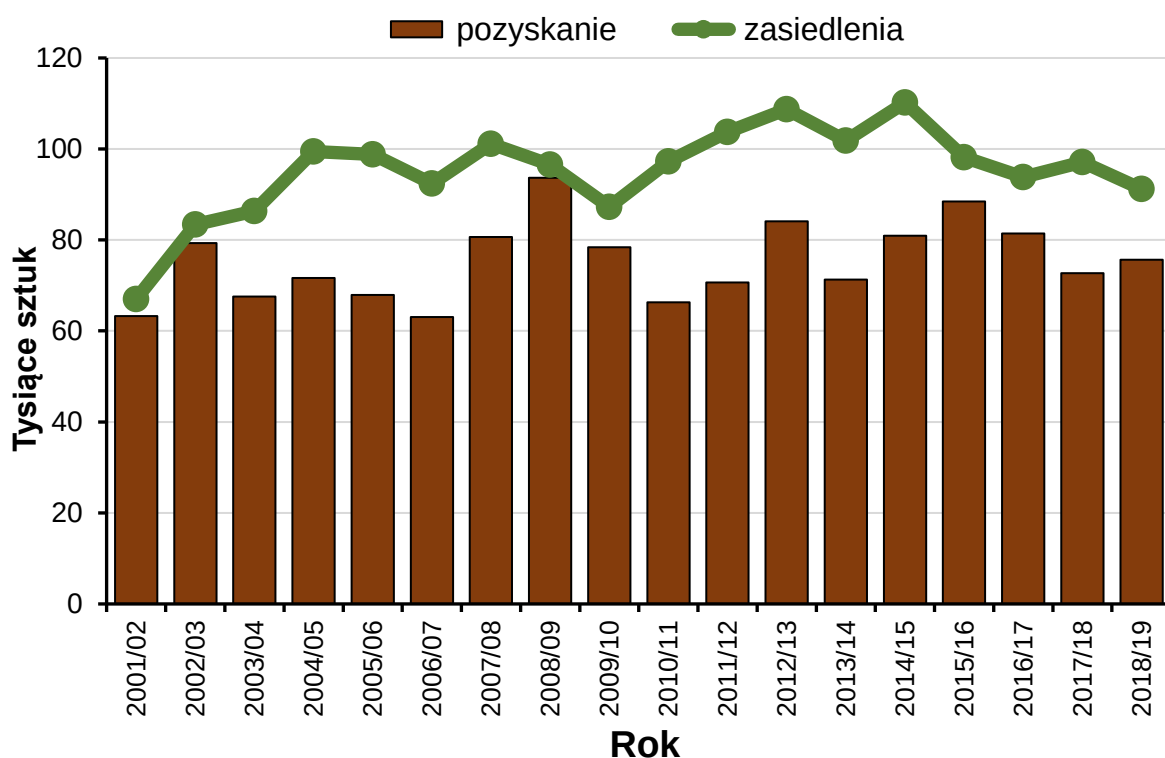
Spadek liczebności zajęcy w poprzednich dekadach wzbudził wśród myśliwych zainteresowanie zasiedleniami tego gatunku w celu wspomagania odbudowy jego populacji. Liczba wypuszczonych zajęcy zwiększała się od pierwszych lat obecnego wieku i osiągnęła poziom 5-6 tys. osobników w latach 2013/14-2014/15, po czym zmniejszyła się do 1,9 tysięcy w roku 2018/19.

BAŻANT

Przebieg zmian pozyskania bażantów w Polsce w XXI wieku zasadniczo różnił się od tendencji występujących u dwóch innych przedstawicieli polnej zwierzyny drobnej, zająca i kuropatwy. Nie obserwowano bowiem, tak jak w przypadku wymienionych gatunków, wyraźnego spadku wieloletniego, lecz nawet pewien wzrost pozyskania (Rys. 22). W ostatnim pięcioleciu 2014/15-2018/19 wysokość odstrzału bażantów wahała się bowiem od 72,7 do 88,5 tys. sztuk, ze średnią 79,8 tysięcy, która była o 14% wyższa od średniej dla pierwszych pięciu lat obecnego wieku, wynoszącej 70,0 tys. sztuk (63,3-79,3).

Liczba wypuszczonych bażantów hodowlanych zwiększyła się z 67,0 tysięcy w roku 2001/02 do 110,4 tysięcy w roku 2014/15. Ostatnio zarysował się jednak pewien spadek wysokości zasiedleń, do 91,2 tys. osobników w roku 2018/19 (Rys. 22).

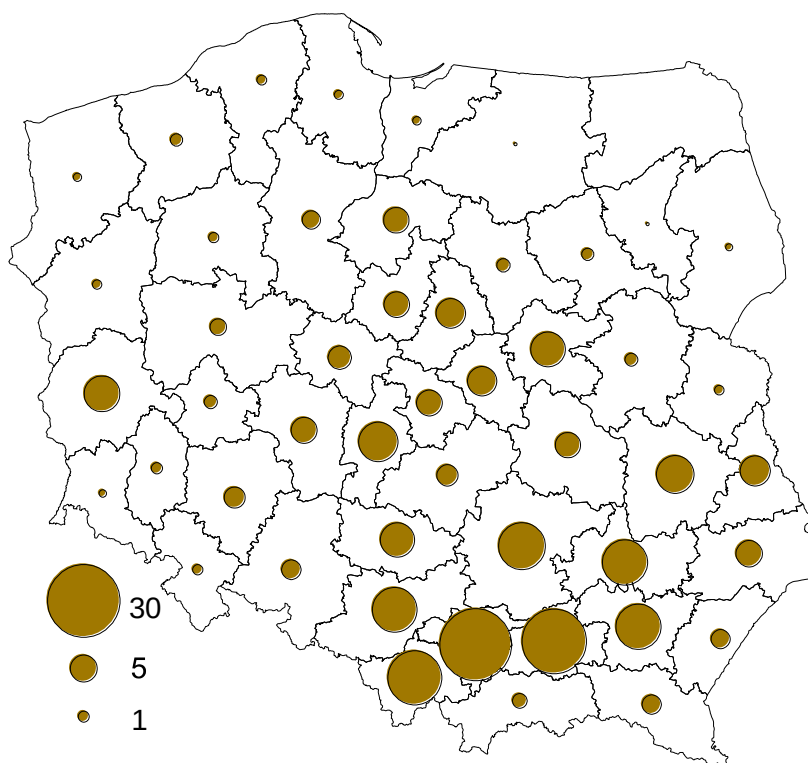
Rys. 22. Zasiedlenia i pozyskanie bażantów w Polsce w latach 2001/02–2018/19



W roku 2018/19 bażanty pozyskiwano niemal we wszystkich okręgach, poza suwalskim, jednak w wielu z nich, zwłaszcza położonych na zachodzie i północy kraju, liczba odstrzelonych kogutów była niewielka (Rys. 23). Tradycyjnie, wysokie pozyskanie na jednostkę powierzchni łowisk odnotowano w rejonie Małopolski, tj. w okręgach: krakowskim

– 29,4 sztuki na 1000 ha pól, tarnowski – 24,3 i bielskim – 17,6. Drugi z odznaczających się rejonów, choć już z niższym odstrzałem, położony był w centralnej części kraju i obejmował między innymi okręg sieradzki – 9,9, warszawski – 7,9 i płocki – 5,9. Na zachodzie wyróżniał się okręg zielonogórski, z pozyskaniem 8,2 sztuk/1000 ha (Rys. 23).

Rys. 23. Pozyskanie bażantów w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)

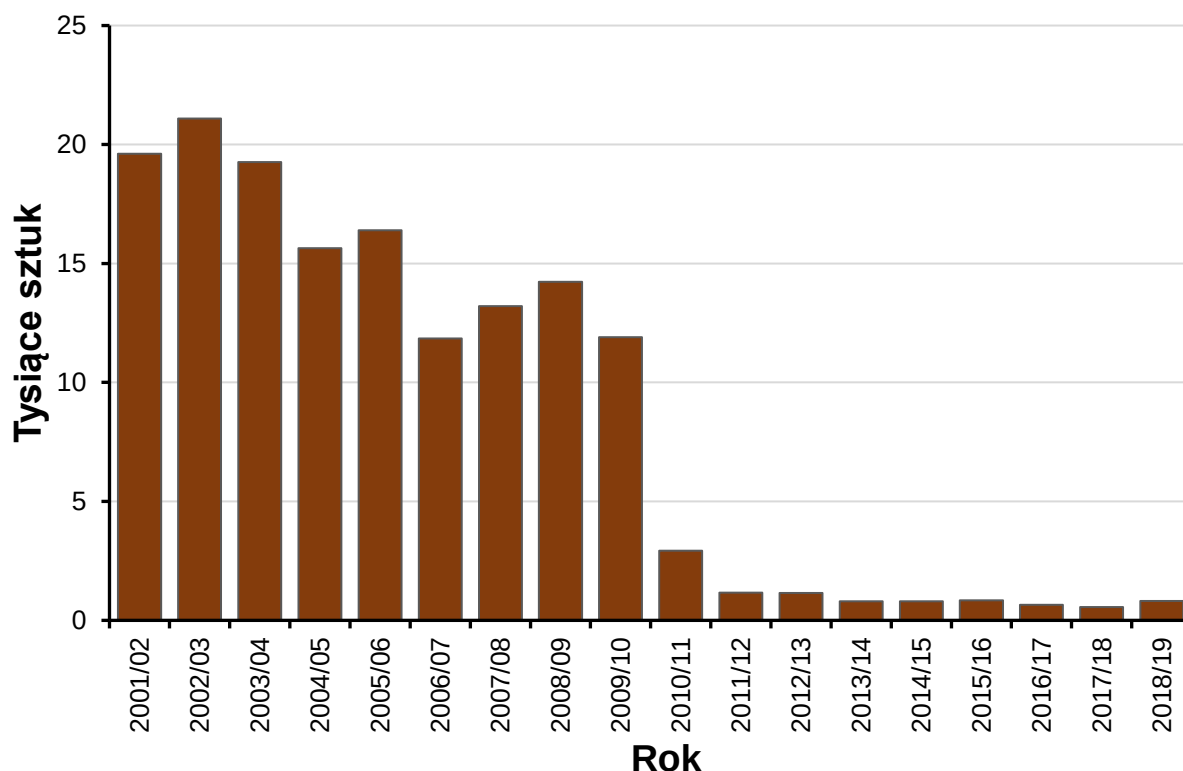


Zasiedlenia bażantami prowadzono w roku 2018/19 w większości okręgów, z wyłączeniem suwalskiego, ale skala tego zabiegu była lokalnie zróżnicowana. W niektórych okręgach wypuszczono ponad 10 osobników w przeliczeniu na 1000 ha terenów polnych: katowicki – 14,3, zielonogórski – 14,1, warszawski 13,3, sieradzki – 11,3, włocławski – 10,8. Czasami jednak około 1 lub mniej osobników na 1000 ha: łomżyński – 1,1, słupski – 1,1, olsztyński – 0,5 i krośnieński – 0,3. W 72% obwodów z zasiedleniami bażantów w roku 2018/19, wykazano jednocześnie odstrzał kogutów, zapewne przynajmniej częściowo ptaków wypuszczonych, pochodzących z hodowli wolierowej.

KUROPATWA

Liczebność kuropatw w Polsce zmniejszała się w ostatnich dziesięcioleciach, a szczególnie głęboki spadek nastąpił w latach 90. XX wieku. Spowodowało to znacznie ograniczenie polowań na te ptaki, lub wręcz ich zaprzestanie w wielu rejonach kraju. Zmniejszanie się pozyskania postępowało jeszcze na początku obecnego wieku (Rys. 24). W latach 2001/02 – 2003/04 strzelono w kraju 19,3-21,1 tys. sztuk, podczas gdy w roku 2011/12 już tylko 1,2 tysiące. Wyraźny spadek pozyskania w końcu pierwszej dekady XXI wieku zbiegał się w czasie z kolejną fazą zmniejszenia się liczebności kuropatw. W ostatnich latach liczba odstrzelonych kuropatw nie ulegała już dalszemu ograniczaniu, lecz wahała się na poziomie 0,6-0,8 tys. sztuk (Rys. 24).

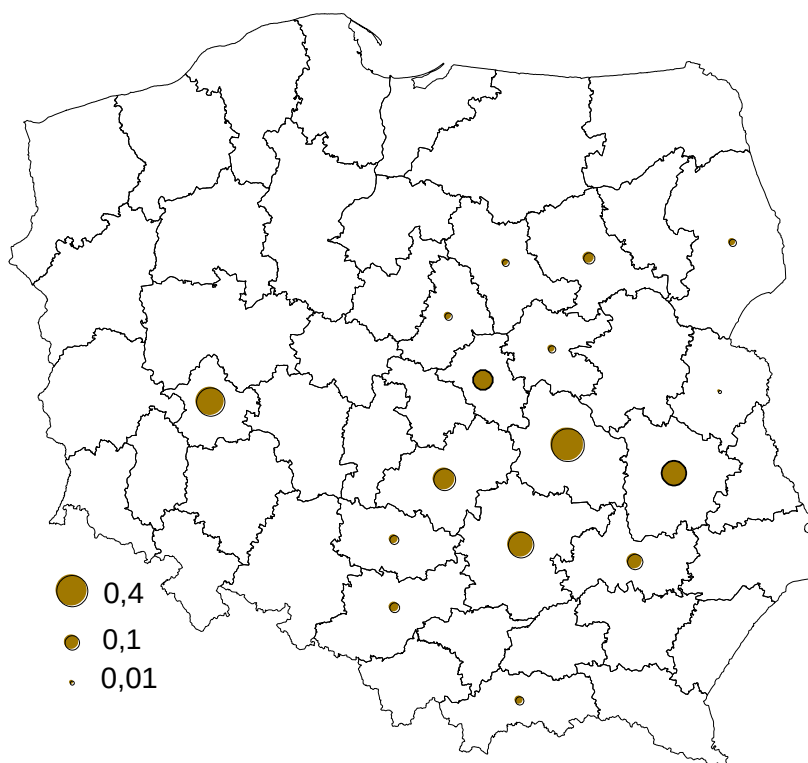
Rys. 24. Pozyskanie kuropatw w Polsce w latach 2001/02–2018/19



W pierwszej dekadzie XXI wieku na kuropatwy polowano głównie w trzech sąsiadujących okręgach: kieleckim, tarnobrzeskim i tarnowskim. Ostatnio rejon z niewielkim już pozyskaniem tych ptaków przesunął się bardziej na północ (Rys. 25). W roku 2018/19 obejmował on głównie kilka okręgów z rocznym odstrzałem od kilkudziesięciu do niespełna

200 ptaków, co w przeliczeniu na 1000 ha powierzchni polnej daje wartości znacznie poniżej 1 sztuki, na przykład: radomski – 0,4, kielecki i lubelski – 0,3, piotrkowski i skierniewicki – 0,2. Ponadto wyróżniał się pod tym względem także okręg leszczyński – 0,3 sztuki/1000 ha (Rys. 25).

Rys. 25. Pozyskanie kuropatw w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni polnej)



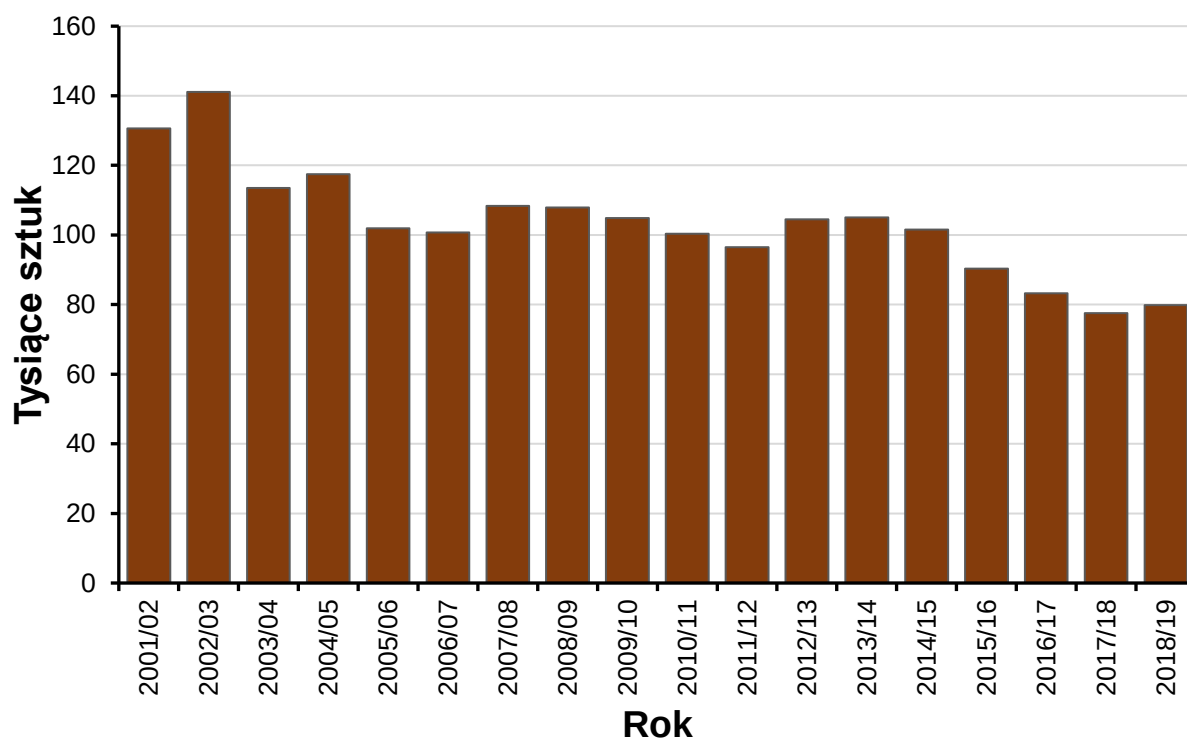
Zasiedlenia kuropatw, głównie pochodzących z hodowli wolierowej, rozpoczęto regularniej stosować w Polsce w końcu ubiegłego wieku. Liczba wypuszczanych ptaków stopniowo wzrastała, do 36-39 tysięcy w latach 2011/12-2014/15. Potem nastąpił jednak spadek, do 12,5 tys. osobników w roku 2018/19. Celem tego zabiegu jest przede wszystkim wspieranie odbudowy populacji kuropatw. W roku 2018/19 tylko w 4% obwodów z zasiedleniami odnotowano jednocześnie odstrzał tego gatunku. Przykładem jest tu wspomniany okręg leszczyński, gdzie jednoczesne wypuszczenia i polowania realizowane były w pojedynczym obwodzie łowieckim.

DZIKIE KACZKI

Pozyskanie kaczek w Polsce w latach 2001/02-2002/03 wynosiło około 130-140 tysięcy osobników, ale w kolejnych latach uległo zmniejszeniu (Rys. 26). Przez szereg lat, od 2005/06 do 2014/15, wahało się ono w stosunkowo wąskim zakresie 96-108 tysięcy sztuk. W ostatnich latach zmniejszyło się jednak, do 77,6 tysięcy w roku 2017/18 oraz 79,8 tysięcy w roku 2018/19 (Rys. 26).

Wśród kaczek pozyskanych w roku 2018/19 odnotowano 89,2% krzyżówek, 4,9% cyraneczek, 3,0% głowienek oraz 2,9% czernic.

Rys. 26. Pozyskanie dzikich kaczek w Polsce w latach 2001/02–2018/19



Od szeregu lat najwyższe pozyskanie kaczek na jednostkę powierzchni notowane jest w okręgu bielskim. W roku 2018/19 strzelono tam 20,1 sztuki w przeliczeniu na 1000 ha powierzchni ogólnej łowisk (Rys. 27). Wśród pozostałych okręgów, znaczne pozyskanie zrealizowano przede wszystkim w katowickim – 6,8 oraz lubelskim – 6,3. W większości okręgów odstrzał wynosił od 2 do 5 sztuk/1000 ha. Najniższe pozyskanie kaczek w sezonie 2014/15 tradycyjnie miało miejsce w niektórych okręgach południowych, tj. w krośnieńskim, nowosądeckim i wałbrzyskim – 0,6 sztuki na 1000 ha (Rys. 27).

Rys. 27. Pozyskanie dzikich kaczek w okręgach łowieckich w roku 2018/19
(sztuki na 1000 ha powierzchni ogólnej)

